

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.

Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

„Drogie Wizy“.

Gazety, wychodzące w kraju, umieściły niedawno temu notatkę omawiającą rzekomo nieuzasadnioną wysokość opłaty za wizę na przejazd z Prus Wschodnich do Polski. Znaną zapewne jest rzeczą, że obecnie w Konsulatach polskich pobiera się za jednorazowy przejazd przez granicę polską: sto marek. — A zatem za podróż jednorazową do Polski i z powrotem w samym tylko Konsulacie polskim trzeba zapłacić już dwieście marek. —

Autor wspomnianej notatki wobec tego z oburzeniem wskazuje na ten fakt i dodaje — praktycznie rozumując, — że Konsulaty polskie winne uwzględnić conajmniej członków Związku Polaków i stosować do nich pewne ulgi. — Taka jest mniej więcej treść owej notatki. — Autor nam jest znany. — Jestto ogólnie zresztą szanowany rodak z Powiśla, który może nawet nie przypuszcza, że popełnił pewien »niektakt.« — Tembardziej zaś dziwnym się pismom w kraju, które, może ujęte dość znanym nazwiskiem niezwykłego korespondenta, skwapliwie podały ową notatkę do publicznej wiadomości. —

Od siebie przedewszystkiem zaznaczamy, że trzeba było przecież pomyśleć trochę nad tem, czemu taże prasa polska, która w pierwszym rzędzie utępniona jest, do pisania o podobnych bólach tu-tejszego ludu polskiego, — nie uważała za potrzebne do tej sprawy zabrać głosu. — Prasa polska tu za granicą bez względu na urząd i bez względu na osobę w razie potrzeby wskazuje na błędy i niedomaganie lub niesprawiedliwość, — jeżeli zaś o pewnych rzeczach nie piszemy, to znaczy to, że uważamy je niejako „w porządku“ lub też sądzimy, że nie nadają się do dyskusji publicznej. —

Zniewoleni jednakże obecnie do zajęcia się tą sprawą, chcielibyśmy podać kilka uwag zasadniczych, które na przyszłość w podobnych wypadkach szanownym redakcjom w kraju służyć mogą jako informację, a naszym rodakom tutejszym przemówią może do przekonania. —

Zważyć trzeba po pierwsze, że wysokość pobieranych opłat za wizy ustanowiona jest przez Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie. — Konsulaty tutejsze od ministerstwa z pewnością odbierają dokładne wskazówki jakimi względami kierować się należy przy wydawaniu wiz. Trzeba też ostatecznie przyznać ministerstwu prawo do wydawania rozporządzeń. — A tymczasem nasze społeczeństwo polskie nie może się jeszcze zawsze przyzwyczaić do karności, która dla utrzymania ustroju państwowego jest konieczną potrzebą, nie może się niestety przyzwyczaić do bezwładnego uznania autorytetu władz państwowych. — Stare to nasze przyzwyczajenie z czasów zaborczych, kiedy to z władzami staliśmy w ciągłej rosterce! —

Ale zważyć należy, że brak karności w ustroju państwowym: to dowód niedojrzałości politycznej, to brak tradycji państwowej. —

My zaś tu za granicą stojąc pod władzą cudzego narodu, — tembardziej szanować winniśmy legalne władze tego państwa, które pod względem narodowościowym jest nam najbliższe. —

Rozporządzenia władz Ojczyzny są święte! — Gdy lud nasz polski nareszcie to odczuje, to powiedzieć możemy, że w wychowaniu narodowym postąpiliśmy o krok naprzód. —

Do czuwania zaś nad tem, by ministerstwa polskie funkcjonowały jak się należy powołany jest sejm

Telegramy.

W obronie rodaków z Westfalji.

Bytom (EE). Polski Komisariat Plebiscytowy otrzymał z Westfalji szereg dokumentów, stwierdzających, że stosowany tam był krancowy terror przeciw Polakom, którzy powrócili z Górnego Śląska po głosowaniu plebiscytem. Wielu z nich musiało powrócić do miejsc głosowania, albowiem grożono im śmiercią.

Komisariat polski w Bytomiu posiada cały szereg dokumentów, stwierdzających fakta powyższe z wymienieniem nazwisk ofiar.

Gen. Le Rond o wynikach plebiscytu.

Paryż. Radjo. Gen. Le Rond, który wkrótce przybyć ma do Paryża, oświadczył, że Polska może być zadowolona z wyników plebiscytu. Niema mowy, aby okręgi przemysłowe mogły przypaść Niemcom.

Sprawa Górnego Śląska w Senacie francuskim.

Paryż. WTB. W Senacie oświadczył prezydent ministrów, Briand, że sprawa Górnego Śląska jest przez traktat wersalski zadecydowana w tak jasny sposób, że nie widzi żadnych wątpliwości lub dwuznaczności. Komisja międzykoalicyjna ma nie tylko stwierdzić ogólny rezultat, lecz musi uwzględnić głosy w każdej poszczególniej gminie. Głosy, oddane za Niemcami w gminach, będą policzone za dwa lub trzy dni. Nie może być żadnej dyskusji o duchu i brzmieniu traktatu.

Jeżeli Niemcy chcą łączyć kwestję odszkodowań z kwestją górnośląską, jest to może ich celem, nie naszym.

Układy polsko-gdańskie.

Gdańsk. Dnia 6 kwietnia b. r. odjechał sen. Jewelowski i Volkman z nowymi pełnomocnictwami do Warszawy, dla podjęcia dalszych rokowań polsko-gdańskich.

Jako przyjemne pendent do rokowań stanowi fakt, że robotnicy gdańscy odmówili gotowości wyładowania statku angielskiego Wimbledon, który przybył do Gdańska z amunicją dla Polski. Statek ten nie został wpuszczony przez Niemcy do kanału kilońskiego, wbrew postanowieniom paragrafu 380 traktatu wersalskiego i błąkał się 10 dni dłużej po okrzężnej drodze.

Niewątpliwie, że oba te fakty stoją z sobą w moralnym związku, choć tutejsza prasa niemiecka komunikuje, że robotnicy nie chcą wyładować i innych niektórych okrętów, ze zgoda jednak odmiennych powodów.

Niemcy muszą wydać Polsce lokomotywy.

Warszawa. (EE) Radio. Rząd niemiecki protestował przeciw orzeczeniu komisji repartycyjnej w Berlinie, zobowiązującemu go do wydania Polsce natychmiast 354 lokomotyw. Konferencja ambasadorów odrzuciła ten protest i Niemcy muszą rozpocząć wydawanie lokomotyw w ciągu 2 tygodni.

polski, który bacznie okiem śledzi pracę w urzędach państwa polskiego. — My zaś mając nareszcie państwo polskie niepodległe, i władze własne, szanujmy je, szanujmy ich rozporządzenia! — Ludność polska tutejszych stron może być zapewniona, że Min. spraw zagranicznych w Warszawie ma dostateczne powody do pobierania takiej opłaty za wizy, paszporty itp., jaką wyznaczyło. To powinno wystarczyć.

Powtóre zaś w imię sprawiedliwości należy stwierdzić, że konsulaty polskie rzeczywiście w wyjątkowych wypadkach stosują pewne ulgi. Jeżeli chodzi o robotnika, wydalonego z roboty, to konsulaty — uznając trudne położenie danego interesenta — ułatwiają, o ile od nich zależy, przejazd do Polski, aby dać możliwość poszukania pracy. — Takie wypadki się zdarzyły. — Ale przecież nie uchodzi, aby mającym obywatelom lub kupcom, jadącym za własnymi „interesami“ — (chodzi często o zamiany majątków z Niemcami z Polski) — konsulaty zniżyły wyznaczoną opłatę za wizy.

W takim razie staje się iluzorycznym rozporządzenie ministerstwa. — Nie można być odmiennego zdania rozumując sprawiedliwie. — Trudno, przejazd do Polski, o ile wogóle jest przyjemnością, to w każdym razie w obecnym czasie jest przyjemnością dość kosztowną. — Z tem się trzeba liczyć. —

To fakt!

Nareszcie zaś nie rozumiemy, coby mógł mieć do czynienia Związek Polaków z wystawieniem wiz na przejazd do Polski. —

Czem bowiem jest Związek Polaków? Przedewszystkiem Związek Polaków nie jest instytucją transportową do ułatwienia przejazdu do Polski, ani też nie jest Związek Polaków biurem do wystawiania się wizy dla członków swoich.

Zadania i cel Związku Polaków, leżą w innej dziedzinie. —

Związek Polaków jest zrzeszeniem polskich mieszkańców Prus Wschodnich, będących obywatelami pruskimi. — Zadaniem Związku jest: bronienie praw polskiej mniejszości narodowościowej w Prusach Wschodnich wobec władz niemieckich. Związek Polaków ciągle stara się o to, aby polska ludność rzeczywiście uzyskała pożądaną swobodę w pielęgnowaniu swych zwyczajów narodowych, swej kultury rodzinnej i języka ojczystego. — To jest najprzedniejszym zadaniem Związku. —

W żadnym wypadku nie można zaś powiedzieć, że Zw. Pol. jest na to, aby starał się o ulgi u władz polskich dla tutejszej ludności polskiej.

Urzędy polskie i władze polskie dostatecznie zdają sobie sprawę z położenia Polaków w Pr. Wsch. a zatem same wiedzą, jak postępować z braćmi nienależącymi do państwa polskiego, a będącymi obywatelami państwa innego. —

To szczególnie należy podkreślić, że, w stosunku do konsulatów polskich Związek Polaków jest zrzeszeniem obywateli państwa pruskiego a z tego wynika, że w interesie obiektywności, którą konsulaty kierować się muszą wobec wszystkich obywateli obcego państwa, — nie uchodzi, aby ten lub ów konsulat zbytnio uwzględniał życzenia pewnej części obywateli cudzego państwa, chociażby ta część obywateli pod względem pokrewieństwa narodowego była jemu najbliższą.

Z takiego rozumowania łatwo poznać jakim jest stosunek Związku Polaków do placówek Rzeczypospolitej Polski tu na obszarach Prus Wschodnich.

Jeżeli zaś Związek Polaków miałby na celu ułatwienie przejazdu do Polski, to chętnie przyznajemy, że liczba członków powiększyłaby się niepomniernie, — ale czy tacy członkowie, wstępujący do Związku z podobnych powodów, przyczyniliby się do podniesienia znaczenia Związku, — o tem śmiemy wątpić.

Bugar.

Ze strejku górników w Anglii.

Londyn. Skutkiem strejku górników zostało wiele szybów zatopionych. Liczba ich powiększa się z każdym dniem. Ochotników do pracy przy pompach mało. Sytuacja bardzo poważna. Rząd ogłosił przepisy, ograniczające zapotrzebowanie węgla i oświetlenia, znacznie radykalniejsze, niż w czasie poprzedniego strejku.

Powstanie irlandzkie.

Dublin. Komisja pomocnicza wykryła w Dublinie największe z odnalezionych dotychczas tajne składy broni powstańców irlandzkich. Składy te mieściły się w stajniach i zawierały oprócz licznych bomb materiału wybuchowego, karabinów, rewolwerów i t. p. także zupełnie polowe urządzenia telefoniczne, kilka samochodów i kilkanaście motocykli.

Zakaz emigracji do Ameryki.

Warszawa. Konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Warszawie podał do wiadomości, że kongresowi w Ameryce przedłożono do rozpatrzenia projekt dotyczący się ograniczenia wjazdu emigrantów do Ameryki. Z tego powodu konsul amerykański wydaje pozwolenia wjazdu do Ameryki tylko w bardzo pilnych i ważnych wypadkach.

Gruzja w ciężkiej sytuacji.

»Arbeiter Zeitung« ogłasza depeszę, jaką otrzymał Karol Kautsky dnia 26-go marca z Konstantynopola. Według depeszy tej, Gruzja otoczona jest z trzech stron przez armię bolszewicką i turecką. Po 5-ciu tygodniach walki wojska gruzińskie zostały pobite, a rząd musiał opuścić kraj. W depeszy wyrażona jest prośba o pomoc, skierowana do wszystkich socjalistów.

Wielka klęska grecka.

Konstantynopol. Havas. Walki pod Eski Schekir trwają. Wojska greckie znajdują się w defensywie. Według ostatnich wiadomości znajduje się grupa północna armii greckiej w całkowitym rozkładzie.

Konstantynopol. Wiadomości o ogólnym odwrocie Greków poza linię Brusy potwierdzają się. Turcy ścigają energicznie cofającą się armię grecką.

Ze Wschodu.

Z Aten donoszą: Rozpoczęła się już ofensywa grecka na froncie smyrneńskim. Naczelny wódz armii

apeluje do wojsk ażeby zapomniały o wszelkiej różnicy rasy i religii. W rejonie Brusy podobno ofensywa także się już rozpoczęła.

W Azji Mniejszej Turcy wstrzymują skutecznie napór wojsk greckich. Straty greckie wynoszą 7 tysięcy zabitych i rannych. Zawiodła także zupełnie grecka służba sanitarna. W towarzystwie króla greckiego znajdują się książęta Mikołaj i Andrzej.

Anglicy w Palestynie.

Z Jerozolimy donoszą, że Churchill oświadczył delegacji muzułmańskiej, iż Anglia jako największe państwo muzułmańskie na świecie, ceni wielce przyjaźń arabską. Na żądanie oświadczenia się przeciwko deklaracji Balfoura i wstrzymania imigracji sjonistycznej odpowiedział Churchill, że nie leży to w jego mocy i nie odpowiada jego przekonaniom.

Zaburzenia w Jerozolimie.

W Jerozolimie i w Jaffie wybuchły rozruchy antysemityczne. Ogłoszono tam stan oblężenia. Pomimo to rozruchy trwają nadal w Jerozolimie i przeniosły się do Betleem.

Nowe rozruchy w Indjach.

Nauen. Z Londynu donoszą, że w okręgu Barceli w Indjach angielskich wybuchły nowe rozruchy. Policja zaatakowała tłum lancami, zabijając 4 osoby.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

- dla 1 akordnika — stawić musi 4 dziewczyny.
- dla 1 akordnika z większą ilością ludzi.
- dla 1 chłopca 14—16 do każdej pracy.
- dla 1 robotnika z zaciągiem.
- dla 1 starszego pastucha samotnego.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

- dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera, zaraz.
- dla urzędnika gospod., żonatego, inwalidy (bez jednej ręki) pisze na maszynie, od lipca.
- dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.

- dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem, zaraz.
- dla kuczera starszego bez szarwarku.
- dla 1 robotnika, bez szarwarku, żona chodzi do pracy.
- dla młynarza, zna się na rybołówstwie, zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku, żonaty.
- dla akordnika z 4 dziewczynami, od zaraz.
- dla kuczera lub włóдаря, zgodzi się jako robotnik, jeden chłopiec jako szarwark.
- dla włóдаря lub akordnika.
- dla kuczera z 2 dziewczynami.
- dla robotnika, żona do pracy, bez szarwarku.
- dla robotnika z 1 dziewczyną.
- dla kowala, doskonały maszynista, pracował kilka lat w fabrykach.
- dla robotnika, 1 szarwark, (zna się na robotach wodnych).
- dla 1 żon. przodownika z 3—5 dziewczynami, zgodzi się także jako robotnik bez szarwarku dla 10 dziewcząt.

T. Odrowski, Patron.

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

RODZICE!

Nadszedł czas zapisywania dzieci waszych na naukę, i na naukę polską w szczególności. Jeszcze przez ten tydzień i następny obowiązani są nauczyciele zapisywać dzieci na naukę polską, jeżeli jej żądacie. Świętym jest waszym obowiązkiem nie dać dzieciom wyrósć bez znajomości swego języka, nauki węższego naszego dobra! Macie prawo żądać nauki wszędzie, i prawa niemieckie nam ją przyznają. Spieszcie się więc i zapisujcie dzieci póki czas najodpowiedniejszy! A dzieci wasze kiedyś wdzięczni wam będą.

Patronat szkół i ochron na Warmię i Powiśle.

Poszukuję

6 dziewcząt i 4 chłopów

do roboty w polu. Płata dla dziewcząt 12, 13, 15, 20 mk., dla chłopów 14, 15, 18, 25 mk. dziennie, wolne utrzymanie i podróż w obie strony.

Przedsiębiorca GLICH, Luisenwalde bei Straszewo, Kr. Stuhm.

Poszukuję od zaraz

5 chłopaków i 10 dziewcząt

Dziona dla chłopaków 10—15 mk., dla dziewcząt od 8—13 mk. i wolna podróż i utrzymanie.

Zgłoszenia przyjmuje przedsiębiorca Paluchowski, Partschwola b. Schwarzstein, Kr. Rastenburg, Stacja kolejowa Gr. Partsch.

Wszelkie prace sztucznych zębów

wykonuje

B. JATZKOWSKI

ulica Cesarska 35, naprzeciw Reichsbanku.

Przyjmuje się od godziny 9—1 i od 3—6.

Maszyny do sztucz. nawozów

Pługi, brony, wałki

Maszyny do masła

Kultywatory

Centryfugi

jako i wszelkie maszyny rolnicze przy korzystnych warunkach spłaty ze składu do nabycia.

Prędkie i dobre wykonanie wszelkich reperacji.

F. Kłodziński

właściciel: Jan M. Kowalewski

ul. Jakóba nr. 5, na rogu ul. Koronowej.

Telefon 202.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

Ogłoszenie.

Termin rejestracji (zgłaszania się do zapisu) obywateli polskich przedłuża się do 1. maja.

Kierownik Agencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie.

1a ryż funt 2.90 mk.

Czysty smalec wiepszowy „ 12.50 „

poleca

Arthur Jatzkowski, Rynek Remontowy.

Aukcja na probostwie w Brunswaldzie.

Z powodu wydzierżawienia wólk plebańskich w Brunswaldzie, odbędzie się w czwartek dnia 14-go i piątek dnia 15-go kwietnia br. aukcja na żywy i martwy inwentarz.

Do aukcji wystawione będą: konie, krowy, młode bydło, owce i świnię. Dalej: 3 żytne wozy, sanki, 2 sanie robocze ze skrzyniami, śróta, żelazne grabie do powłaczania, młóckarnia (Breitdrescher), siewczarnia, rozwerk, walce, 8 bron żelaznych, 5 soch, braki, śle, 2 łózka z pościelą dla służby, wagi dla bydła, wiatrak, fuchtel i inne drobniejsze sprzęty.

Zarząd probostwa.

TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi	3'50
Żywcem zamurowana	3'—
Władysław Herman (pow. hist.)	4'—
Pan Twardowski	2'50
Wierna Róża	4'—
Przygody Janka	2'—
Zmazana wina	—'60
Pani majstrowa	—'75
Bajki ludowe	2'—
Genowefa	1'75
Na tropie zbrodniarzy	1'50
Opowieść o św. Elżbiecie	1'50
Orlenko (powieść kozacka)	1'50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy	12'—
Biały dowódca Indjan	1'—
Ks. L. Goffiego	
(Wykład ewangelji i lekcji)	20'—
Nabożeństwo do Najśw. S. J.	1'50
Nowenna do św. Antoniego	—'40
5 Nowenn do N. M. P.	—'40
Kubek wody	
Odpuść nam	sztuca
Ostatni wiatyk	15 fen.
Pan Bóg swoich nie opuszcza	
Przekleństwo	
Wyleczenie mędrka	
Listownik	5 mk.

poleca:

Księgarnia

Gazety Olsztyńskiej.

Natychmiast fanio na sprzedanie

kilka dobrze utrzymanych ubrań dla chłopców, swetry, czapki i buty. Oprócz tego ciemno-granatowy kostium damski, ładnie odrobiony, wielkość 46, kilka metrów ciemno granatowego sukna. Dalej parę sprzętów domowych i kuchennych, garnki do gotowania, beczki do wody, piecyk do nafty, taterze, filiżanki itd.

Marg. Scheer, Wartenburg, Kirchenstr. 21.